

Ostróda, 17 stycznia 2012 r.

Pan Stanisław Gorczyca Senator RP

W związku z próbami deregulacji zawodu przewodnika i pilota turystycznego przez Ministra Sprawiedliwości Pana Gowina. Zwracamy się z prośbą o przedstawienie interpelacji lub zorganizowania spotkania środowiska przewodnickiego i przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości oraz sportu i turystyki w celu przedstawienia opinii środowiska przewodnickiego.

Akcja tak zwane „wolne przewodnictwo” to jedynie kilka osób związanych z Panem Zimowskim. Sugerują oni, że zawód Przewodnika czy Pilota Turystycznego to wymysł z czasów komunistycznych obowiązujący jeszcze tylko w krajach totalitarnych oraz trzeciego świata. Twierdzą, że przewodnictwo turystyczne nie jest związane z edukacją a opowiadać dowcipy w autokarze może każdy, natomiast drogie kursy niczego nie uczą. Ponadto ich oburzenie wywołały mandaty wobec osób usiłujących oprowadzać grupy turystyczne bez uprawnień po starówce krakowskiej .

Po ostatnich zmianach w ustawie o usługach turystycznych nie ma już obowiązku uczestniczenia w kursie przewodnickim lub pilockim - można więc zdać egzamin eksternistycznie. Każdy kto podejmie trud zdobycia wiedzy niezbędnej do zdania takiego egzaminu może zostać przewodnikiem. Ponadto dopuszczono możliwość obsługi grupy turystycznej przez osoby bez licencji przewodnika lub pilota - o ile jest to zapisane w umowie z klientem. Nie ma już również w Polsce kontroli uprawnień przewodnickich - choć w wielu krajach europejskich są od dawna i w przypadku braku uprawnień nakładane są wysokie kary za próby oprowadzania grup bez licencji przewodnika.

Wydaje się nam więc niezrozumiałe dlaczego tzw. akcja „wolne przewodnictwo” oraz Pan Minister Gowin chcą zderegulować zawód przewodnika, skoro nie ma ani kontroli uprawnień ani obowiązku posiadania licencji, tym bardziej, że podpisana przez Nasz Kraj dyrektywa Unii Europejskiej EN 15565 zobowiązuje Nas do standaryzacji usług turystycznych również w zakresie usług przewodnickich.

Ponadto uważamy, że deregulacja zawodu Przewodnika oraz Pilota Turystycznego byłaby szkodliwa dla kraju, turystów i rynku usług turystycznych.

Zakres wiedzy jak i umiejętności wymaganych od przewodnika jest bardzo szeroki i zdobywany jest w ciągu długotrwałego (ponad 300 h) szkolenia i obowiązkowych

wycieczek w terenie objętym uprawnieniami. Licencja wydawana jest dopiero po zdaniu egzaminu państwowego z historii, geografii, przyrody, architektury, emisji głosu, rozwiązywania konfliktów, pracy z grupą i pierwszej pomocy. Przewodnicy turystyczni w ten sposób przygotowani do pracy, gwarantują wysoki poziom imprezy turystycznej i przekazywanie rzetelnych informacji turystom.

Wartość wycieczki krajoznawczej w ogromnym stopniu zależy od pracy przewodników lokalnych. Przekazywane informacje pozwalają na swoiste przeżycie przygody intelektualnej, zrozumienie dziedzictwa kulturowego danego regionu jego bogactwa przyrody i historii. Przewodnik ma również obowiązek opieki i zapewnienia bezpieczeństwa turystom. W przypadku gdy przewodnik bez licencji i przygotowania prezentuje wobec grupy swoje poglądy i niezweryfikowaną wiedzę, dochodzi do sytuacji gdy turyści zagraniczni dowiadują się nieprawdziwych informacji np. że Zamek w Olsztynie zbudowali Krzyżacy, że Ignacy Krasickim był Pruskim Filozofem, oraz że w Sztutowie i Oświęcimiu były polskie obozy koncentracyjne...

Uważamy, że przewodnik turystyczny jest również nauczycielem i musi być odpowiedzialny za przekazywane informacje. Dlatego też, jego wiedza musi być weryfikowana w egzaminach państwowych podobnie jak nauczycieli, od których wymaga się przecież wyższego wykształcenia.

Biura podróży i turyści mają obecnie gwarancję posiadanej wiedzy i umiejętności licencjonowanego przewodnika, wolny rynek istniejący w naszym kraju nie weryfikuje podczas pracy przewodników ich umiejętności, ponieważ turysta ma jednorazowy kontakt z przewodnikiem i najczęściej nie przekazuje informacji zwrotnej.

Kraje, w których turystyka jest znaczącą gałęzią gospodarki, dbając o wartość przekazywanych informacji o swojej historii i kulturze utrzymują zawody przewodnickie, by informacje te były przekazywane przez osoby do tego przygotowane. Za naszą południową granicą w Czechach i Słowacji, na północy na Litwie, w Szwecji, oraz w takich krajach jak Austria, Węgry, Włochy, Hiszpania, Portugalia, Malta, obowiązują licencje przewodnickie. Niektóre kraje nawet wprowadzają zwiększone limity godzin szkoleń - np. w Austrii kurs przewodnicki trwa 660 h a na Węgrzech kurs trwa 2 lata. W Niemczech poszczególne landy mają własne regulacje. Jednak ze względu na wspomnianą dyrektywę Unijną w kilku landach trwają już weryfikacje standardów i kursy uzupełniające dla przewodników turystycznych.

Piotr Lisowski
Prezes Zarządu